

B E D E K E R
A N A R C H I S T Y C Z N Y

14
Zielona Góra 1999

BEDEKER ANARCHISTYCZNY

Jako doktryna społeczno-filozoficzna anarchizm ukształtował się w drugiej połowie ubiegłego stulecia. Niemniej niektórzy badacze¹ sugerują, że pewne właściwe mu tendencje dają się zaobserwować w często bardzo odległej przeszłości.

Zdaniem tych autorów anarchizm wyrósł pośrednio ze spuścizny jaką pozostawili na sobie antyczni greccy sofisci, stoicy na czele z Zenonem z Kition, a także filozofowie z cynickiej szkoły Artyntenesa z Aten. Po tych ostatnich anarchizm miał przejąć postulaty odrzucenia potrzeby istnienia organizacji państwowej. Ze starożytności wywodzi się także nazwa doktryny. AN (= nie) i ARCHE (= zasada, władza).

W klasycznej grece tak utworzony termin dosłownie oznaczał bezrząd, brak władzy, bezkrólewie. Używał go w swoich pracach Herodot, ale także Arystoteles i Platon². Twórca Akademii Ateńskiej właśnie w ten sposób zwykł określać demokrację, której to, nawiasem mówiąc, nie darzył zbytnią sympatią. Termin "anarchia" był używany jako pejoratywne określenie także u Erazma z Rotterdamu, czy francuskich rewolucjonistów z 1789 roku. Dopiero w 1840 roku Francuz Pierre Joseph Proudhon w pierwszej swojej książce pt. *Co to jest własność?*, nazwał siebie anarchistą³ nadając zarazem temu pojęciu znaczenie pozytywne.

Zręby doktryny przed Proudhonem tworzyli tacy myśliciele jak William Godwin, który uważał anarchię - stan totalnego chaosu społecznego za skuteczny środek obrony wolności jednostki przed tyranią władzy⁴, czy Max Stirner - twórca egoistycznego indywidualizmu określanego często mianem anarchoindywidualizmu⁵. Anarchizm zawsze był nurtem zróżnicowanym, niejednolitym i pełnym wewnętrznych sprzeczności. Nie wydaje się być pozbawione sensu twierdzenie iż "anarchizmów" było tyle, co samych anarchistów. Następujący po sobie teoretycy tego prądu wbrew pozorom bardzo często różnili się między sobą w fundamentalnych kwestiach dotyczących tak celów, jak i doboru środków.

Różniły ich nawet podstawy, na których budowali swoje systemy twierdzeń. Najlepszą ilustracją jest przykład Bakunina i Kropotkina. Tego ostatniego zwykło się swego czasu traktować jako kontynuatora myśli pierwszego, jednakże przyglądając się bliżej ich spuściznie dojść można do wniosku, że wbrew utartym opiniom więcej ich dzieliło niż łączyło⁶. Za okres największej świetności europejskiego anarchizmu zwykło się uważać czas od 1870 roku po wybuch I wojny światowej⁷.

W niniejszej pracy największy nacisk został położony na naszkicowaniu (w jakże skrótowny sposób) głównych założeń klasycznego XIX-wiecznego anarchizmu korzystając z dorobku jego trzech głównych myślicieli: Pierre'a a Josepha Proudhona, Michała Bakunina oraz Piotra Kropotkina. Czytelnik nie znajdzie tutaj ani pikantnych fragmentów praktyki wyznawców idei bezrządu, które to z taką lubością zwykli eksploatować liczni autorzy, ani nawet omówienia teorii anarchosyndykalizmu, który to

¹ Janusz Janicki, *Lewacy. Historia i współczesność ekstremalnej lewicy*, Warszawa 1981, s. 16.

² Marek Waldenberg, *Prekursorzy nowej lewicy. Studia z myśli społecznej XIX i XX wieku*, Kraków 1985, s. 11.

³ Tamże, s. 12.

⁴ Patrz: Daniel Grinberg, *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870-1914*, Warszawa 1994, s. 87.

⁵ Do anarchoindywidualizmu często zalicza się także dorobek Proudhona. Patrz: Roman Tokarczyk, *Współczesne doktryny...*, s. 91.

⁶ Patrz: Włodzimierz Rydzewski, *Kropotkin*, Warszawa 1979, s. 9.

⁷ Patrz: Daniel Grinberg, *Ruch anarchistyczny...*, s. 9.

autor za Markiem Waldenbergiem traktuje jako osobny nurt w myśli społecznej. Ograniczenie takie jest po części podyktowane z góry określonym rozmiarem tej pracy.

Konstrukcja pracy, dla lepszej przejrzystości wywodów zaplanowana została na cztery rozdziały problemowe grupujące zebrany materiał. Na początku omawiane są podstawowe wartości, jakimi kierowali się anarchiści przy tworzeniu swoich teorii, czyli przede wszystkim specyficznie pojmowana idea wolności jako wartości absolutnej. W części dalszej uwaga autora skupiona została na anarchistycznej krytyce instytucji społeczno-politycznych i wizji ustroju przyszłości, jaki postulowali teoretycy. W dalszej kolejności charakteryzowane są środki mające doprowadzić do celu - anarchistycznego społeczeństwa, czyli problem rewolucji i przemocy. Pracę wieńczy przedstawienie niektórych głosów krytycznych jakie były formułowane pod adresem anarchistów.

1. Kult wolności

Wolność była dla anarchistów wartością niezaprzeczną i nadrzędną. Stanowiła ona wspólny aksjomat we wszystkich wydaniach doktryny. "Ojciec anarchizmu" - jak zwykle się określać Proudhona - pisał: "Wolność jest podstawowym warunkiem stanu człowieka"⁸, jest więc tym co humanizuje jednostkę ludzką, tym co ją uszlachetnia. "Wolność to należące do człowieka prawo korzystania ze swych zdolności, prawo użytkowania ich, jak się komu podoba"⁹.

Proudhon dzielił wolność pod względem jej ewentualnych nadużyć. Uważał, że zakazane winny być tylko te nadużycia wolności, które przynoszą szkodę osobom innym i otoczeniu. Natomiast w przypadku, gdy jednostka nadużywa wolności ze szkodą tylko dla siebie samej, Proudhon uważa, iż nikt ani nic nie może i nie powinno jej w tym przeszkadzać. W jego rozumieniu jednostka ma więc prawo do pełnej autonomii względem społeczeństwa. Ideałem był stan, w którym każda jednostka mogłaby działać według własnej woli, mogłaby robić tylko to na co miałyby ochotę. "Wolność jest nienaruszalna"¹⁰ pisał "ojciec anarchizmu". Podobnie rozumiał wolność Bakunin widząc w niej jedyną możliwość pełnego rozkwitu intelektu, godności oraz szczęścia człowieka. "(...) Pragnę wolności, która nie uznaje innych ograniczeń poza tymi, które określane są przez prawa naszej własnej natury (...). Pragnę dla każdego takiej wolności, w której wolność jednych nie będzie kamieniem granicznym dla drugich, lecz w której znajdą oni potwierdzenie oraz możliwość rozszerzenia swojej wolności w nieskończoność; pragnę wolności jednostki, nieograniczonej przez wolność wszystkich, wolności w solidarności, wolności w równości (...) wolności, która obaliwszy wszystkich bożków niebiańskich i ziemskich, stworzy i zorganizuje świat nowy (...)"¹¹ - głosił "Michael". W jego rozumieniu wolność urasta do rangi kultu. Jest ona niepodzielna i jak twierdził: "Nie można człowieka pozbawić części wolności nie pozbawiając go wolności całkowicie. Ta mała częśćka, którą mi zabieracie, stanowi istotę mojej wolności, jest wszystkim"¹². Aby dokładniej zilustrować swój wywód przytoczył Bakunin przykład historii żony Sinobrodego, której dano cały pałac pełen komnat, lecz zabro-

⁸ Pierre Joseph Proudhon, *Co to jest wolność?*, w: Jan Dziżyński, *Proudhon*, Warszawa 1975, s. 176.

⁹ Pierre Joseph Proudhon, *Wybór pism*, Tom II, Warszawa 1974, s. 432.

¹⁰ Pierre Joseph Proudhon *Co to jest wolność?*... s. 176.

¹¹ Michaił Bakunin, *Pisma wybrane*, Tom II, Warszawa 1965, s. 142.

¹² Michaił Bakunin, *Pisma wybrane*, Tom I, Warszawa 1965, s. 347.

niono wchodzić pod karę śmierci do jednej, najmniejszej. Analogiczne podobieństwo zauważał on w biblijnej historii Adama i Ewy, którym dano do dyspozycji cały raj z wyjątkiem jednego jedynego drzewa. Zdaniem Bakunina "zakaz ów był aktem straszliwego despotyzmu i gdyby nasi praojcowie nie przekroczyli tego zakazu, cała ludzkość zostałaby pogrążona w najbardziej upokarzającej niewoli. Złamanie zakazu wyzwoliło nas i uratowało. Był to pierwszy, mityczny akt wolności ludzkiej"¹³. Jeżeli Adam i Ewa nie zerwaliby rajskiego owocu pozostałoby nie ludźmi lecz zwierzętami. W rozumieniu Bakunina wolność jest swoistym katharsis moralnie ucłowieczającym istotę ludzką. "Człowiek jest zwierzęciem i nie jest w stanie zniszczyć w sobie pierwiastka zwierzęcego; lecz może i powinien go przekształcać oraz ucłowieczać przez wolność, to jest przez łączne działanie sprawiedliwości i rozumu (...)"¹⁴. Bakunin uważał, podobnie jak Kropotkin, że człowiek jest istotą społeczną i, że życie w społeczeństwie nie tylko nie przeszkadza w doświadczaniu wolności, ale jest jej warunkiem¹⁵. Była to zasadnicza różnica w pojmowaniu wolności między nim a indywidualistycznym Proudhonem.

Przeciwieństwem bezwzględnej autonomii w rozumieniu anarchistów był autorytet. Z autorytetu bowiem wypływał wszelki przymus i gwałt dokonywany na wolności jednostki. Na autorytecie w końcu opierała się wszelka władza oraz struktury znienawidzonego państwa. Nic więc dziwnego, że walce z autorytetem poświęcili anarchiści, a szczególnie Bakunin¹⁶, tak dużo miejsca w swojej twórczości.

2. Krytyka instytucji społeczno-politycznych

Krytyka istniejących struktur państwowych, społecznych, religijnych wpływała bezpośrednio z idei postulowanej wolności. Otóż niemożliwe było ucieleśnienie ideału wolności absolutnej w realiach zhierarchizowanego państwa XIX-wiecznego. Proudhon pisał: "Podobnie jak religia państwowa jest gwałtem nad sumieniem, centralizacja administracyjna jest wytrzebieniem wolności. Są to ponure instytucje, wywodzące się z szaleństwa ucisku i nietolerancji, których zatrute owoce wykazują mnóstwo podobieństwa! Religia państwowa powołała do życia inkwizycję, administracja państwowa zrodziła policję"¹⁷. Krytyce poddawano także wszelkie inne twory państwowe, między innymi demokrację przedstawicielską, czy nawet państwo socjalistyczne postulowane przez Marksa.

Demokracja w odczuciu anarchistów traktowana była jako wielkie oszustwo, jako tyrania większości. Proudhon zauważył, że wola większości staje się wolą uprzywilejowanych grup społecznych. Ów "pierwszy anarchista" dowodził, że demokracja, nawet ta bezpośrednia, nosi "(...) w sobie znak arbitralności i brutalnej siły, ponieważ prawo ludu ustanowione drogą głosowania jest nieuchronnie prawem przypadkowym, i że władza ludu oparta na ilości jest niezawodnie władzą przemocy"¹⁸.

Krytykę instytucji państwa rozwinął znacznie bardziej Bakunin. Zauważył on, iż każde państwo ma w swojej naturze dzielenie obywateli na dwie kategorie, tj. na

¹³ Tamże, s. 347-348.

¹⁴ Michaił Bakunin, *Pisma...*, Tom II, s. 17.

¹⁵ Tamże, s. 157.

¹⁶ Tamże, s. 84-88. Bakunin odrzucał wszelkie autorytety istniejące na zasadzie konwencji: prawo, państwo, religia, jednakże uznawał "ex definitione" istnienie niepodważalnego autorytetu nauki, oraz praw natury, których to nie lekceważył.

¹⁷ Pierre Joseph Proudhon, *Wybór pism*, Tom I, Warszawa 1974, s. 680.

¹⁸ Tamże, s. 635.

sprawujących władzę oraz na tych tej władzy podporządkowanych. Niezależnie od sposobu legalizacji władzy w państwie zasada ta leży niezmiennie u jego podstaw. Dla Bakunina fakt ten jest zaprzeczeniem wolności jak i równości. Ponadto "Michael" udawał, że każda władza zawsze - prowadzi do jak największego despotyzmu, a każde państwo, bez względu na swą wielkość jest z natury rzeczy agresywne i zaborcze. "Państwo jest więc najbardziej jaskrawym, najbardziej cynicznym i najbardziej pełnym zaprzeczeniem tego, co ludzkie"¹⁹. Jest ono "(...) w samej istocie swojej olbrzymim cmentarzyskiem na które przybywają, aby poświęcić się, umrzeć i ulec pogrzebaniu wszelkie przejawy życia indywidualnego, (...). To jest rżnąć, na którym rzeczywista wolność i dobrobyt narodów składane są w ofierze wielkości politycznej; i im więcej tych ofiar, tym doskonalsze jest państwo"²⁰. Wolność w państwie zdaniem "Michaela" jest oszustwem. Poglądy Kropotkina na instytucję państwa nie odbiegały zasadniczo od Bakunina. Obaj teoretycy postulowali rozszerzenie pojęć państwa i społeczeństwa. W ich rozumieniu społeczeństwo jest istotą naturalną, jest najwłaściwszą formą istnienia ludzkiej zbiorowości. Zaś państwo, ze względu na swoją konwencjonalność oraz szkodliwość, jest tworem w całości sztucznym²¹.

Z negacji instytucji państwa wynikał charakterystyczny dla anarchizmu absencjonizm polityczny. Wyznawcy idei wolności absolutnej zarówno nie brali udziału w wyborach do władz centralnych, jak i nie prowadzili jako takiej walki politycznej w ramach państwowych struktur²². Polityka jest wszakże niczym innym jak walką o sprawowanie władzy i w konsekwencji spełnia rolę legalizującą. Postawa anarchistów była więc niczym więcej jak konsekwencją względem ich teorii dotyczących władzy jak i koncepcji absolutnej wolności jednostki.

Oprócz przymusu politycznego - który utożsamiano z państwem i jego organami, dostrzegli dziewiętnastowieczni anarchiści istnienie przymusu moralnego - religii. Kropotkin pisał: "(...) religijna propaganda niesie za sobą zło, przeważające nad dobrymi jej stronami. Uczy ona posłuszeństwa, uczy podporządkowania się autorytetowi i wysuwa na czoło przede wszystkim ludzi ambitnych, którzy lubią rządzić. I w rezultacie, siłą faktów niewątpliwie tworzy kościół, to jest zorganizowaną osłonę podporządkowania ludzi wszelkiej władzy. Tak było zawsze, jeżeli chodzi o wszystkie ruchy religijne (...)"²³. Wiara w Boga, uznanie podporządkowania się bytowi wyższemu było dla Kropotkina wyrzeczeniem się swej własnej autonomii, zaprzeczeniem wolności.

Ani Kropotkin, ani tym bardziej Proudhon nie zwalczali religii z taką pasją z jaką czynił to Bakunin. Kwestia wiary w Boga w jego doktrynie wiązała się bezpośrednio z istnieniem państwa, władzy, hierarchii społecznej. Zwalczając instytucje polityczno-społeczne nie mógł pozostać w bierności względem instytucji religii. Bóg w systemach wiary spełnia rolę najwyższego autorytetu, Bakunin zaś i część²⁴ innych anarchistów widzieli właśnie w Bogu oraz w religii genezę formowania się państw. "Michael" zresztą często określał państwo jako młodszego brata kościoła²⁵. Dowodził on, że

¹⁹ Michaił Bakunin, *Pisma...*, Tom I, s. 352.

²⁰ Michaił Bakunin, *Pisma...*, Tom II, s. 21.

²¹ Patrz: Włodzimierz Rydzewski, *Kropotkin*, s. 256-262, Marek Waldenberg, *Prekursorzy...*, s. 56.

²² Daniel Grinberg, *Ruch anarchistyczny...*, s. 266-269, także: Franciszek Ryszka, *W kręgu zbiorowych żądań. Z dziejów hiszpańskiego anarchizmu 1868-1939*, Tom I, Warszawa 1991, s. 130-132.

²³ Piotr Kropotkin, *Wspomnienia rewolucjonisty*, Warszawa 1959, s. 314.

²⁴ Warto zaznaczyć, że istniały w ruchu anarchicznym pewne prądy, które godziły wiarę w Boga z antyautorytarnym światopoglądem. Choćby np. Lew Tołstoj, którego powszechnie uważa się za twórcę anarchizmu chrześcijańskiego. Patrz: Daniel Grinberg, *Ruch anarchistyczny...*, s. 155-156.

²⁵ Michaił Bakunin, *Pisma...*, Tom II, s. 18.

“istnienie Boga logicznie wiąże się z negacją rozumu ludzkiego i ludzkiego poczucia sprawiedliwości, jest negacją wolności ludzkiej i w sposób nieuchronny prowadzi nie tylko do teoretycznej, lecz i praktycznej niewoli”²⁶. Jeżeli rzeczywiście istnieje Bóg - to człowiek jest niewolnikiem gdyż “dość jednego pana w niebie, aby tysiące panów rozmnożyło się na ziemi”²⁷. Bakunin zarzucał religii, że odciąga ona ludzką uwagę od niesprawiedliwości świata ziemskiego mając metafizycznym niebem. Miał jej za złe, że utrzymuje wiernych w apatii i bierności, że błogosławi ona winowajców, a poszkodowanym każe przebaczać i nadstawiać drugi policzek²⁸.

3. Wizja społeczeństwa przyszłości

Tutaj różnice pomiędzy teoretykami anarchizmu były największe. Od postulowanego przez nich porządku mającego charakteryzować wolne społeczeństwo utworzono trzy kategorie klasyfikacyjne anarchizmu, a mianowicie: anarchoindywidualizm, anarchokolektywizm oraz anarchokomunizm.

Proudhon, którego zwykle się uważa za przedstawiciela anarchoindywidualizmu, postulował zastąpienie państwa systemem wzajemnej pomocy opartym na zastępujących prawa umowach społecznych zawieranych swobodnie między zainteresowanymi. Przez zawieranie i egzekwowanie tych umów miałyby być realizowane funkcje państwa. Poza tym sugerował Proudhon, że bezpośredniość zawieranych umów jak i przeprowadzanej wymiany wyeliminowałaby motywy zysku ekonomicznego, a tym samym położy też kres przestępczości²⁹. Klasy społeczne zdaniem Proudhona wymienić należałoby w wolnym społeczeństwie na kategorie i specjalizacje funkcji jakimi zajmować się będą dane jednostki, np. handel, rolnictwo, przemysł itp. Cały ten system pozostawałby pod arbitrażem gminy - jako suwerennej jednostki lokalnej, ustanawiającej sobie prawa; oraz jej sankcji³⁰, zaś w przypadku przemysłu pod egidą samorządów robotniczych³¹. Jednostki samorządne, oraz gminy wchodziłyby swobodnie w struktury luźnych federacji województw. Ta oparta na federalizmie i mutualizmie wspólnota miała, zdaniem Proudhona zapewnić ludziom sprawiedliwość, do której obok wolności przywiązywał dużą wagę.

Michaiła Bakunina traktuje się jako twórcę anarchokolektywizmu. Jego wizja anarchistycznego społeczeństwa na pierwszy rzut oka jest bardzo podobna do wizji “ojca anarchizmu”, jednakże w szczegółach tkwi jej znacząca różnica. Bakunin przy tworzeniu swojej koncepcji społeczeństwa wolności wychodził z zupełnie innego założenia, co Proudhon, z koncepcji jednostki jako istoty społecznej. Stąd też wynikał całkowicie odmienny pogląd na własność. Bakunin twierdził, że należy znieść prywatną własność środków produkcji³². Podstawową formą organizacji miały być, jego zdaniem, dobrowolne autonomiczne kolektywy. Te najdrobniejsze jednostki organizacyjne miałyby dobrowolnie wchodzić w skład form większych stowarzyszeń spółdzielczych, gmin, rejonów, narodów i w końcu wielkiej światowej organizacji w odróżnieniu do państwa proces ten miałby zachodzić swobodnie od dołu ku górze. Bakunin twierdził, że przez zniesienie prawa dziedziczenia stworzy się własność kolektywną, a

²⁶ Hanna Temkinowa, *Bakunin i antynomie wolności*, Warszawa 1964, s. 184.

²⁷ Tamże, s. 184.

²⁸ Michaił Bakunin, *Pisma...*, Tom II, s. 17.

²⁹ Daniel Grinberg, *Ruch anarchistyczny...*, s. 94.

³⁰ Pierre Joseph Proudhon, *Wybór...*, Tom II, s. 33.

³¹ Marek Waldenberg, *Prekursory...*, s. 416.

³² Tamże, s. 52.

ludziom zapewni się sprawiedliwy start życiowy. Uważał, że właśnie dziedziczenie dóbr jest przyczyną społecznych nierówności³³. Niezależność jednostek w zawiązywanych kolektywach regulowałyby zawierane przez członków dobrowolne umowy³⁴. Każdy uczestnik w systemie Bakunina miałby prawo sam swobodnie wybierać sobie interesujący go kolektyw ze względu na rodzaj pracy, bądź też produkowanych w nim przedmiotów. Własność ziemi podobnie jak środków produkcji powinna zostać zniesiona, jednakże mimo to winna się ona znajdować w posiadaniu ludzi, którzy decydują się ją uprawiać.

Sprawom związanym z tworzeniem zrębów nowego systemu ekonomicznego poświęcał "Michael" bardzo niewiele uwagi.

Inaczej się miała sprawa z twórcą anarchokomunizmu - Piotrem Kropotkinem. Kropotkin już na początku swej działalności wyraził potrzebę sprecyzowania zasad społeczeństwa, które miałyby zastąpić system państwowy³⁵. W konsekwencji ukuł on całościową, zwięzłą wizję przyszłego społeczeństwa. Uważał on że "Nowa forma własności wymaga nowej formy podziału bogactw. Nowa forma produkcji nie może pozostawić bez zmiany starej formy spożycia, tak samo jak nie może przystosować się do starych form organizacji politycznej"³⁶. Kropotkin postulował natychmiastowe (po rewolucji) uspołecznienie środków produkcji oraz powstanie tysięcy najrozmaitszych komun spełniających wszelkie potrzeby i upodobania ludzkie. Zaprzestanie produkcji wyrobów zbytecznych oraz wstąpienie do pracy ludzi żyjących dotychczas z posiadanego kapitału spowodowałyby - zdaniem twórcy anarchokomunizmu - sytuację, gdzie człowiek pracowałby dziennie od 4 do 5 godzin. Posiadałby on tym samym resztę wolnego czasu na swój rozwój intelektualny, artystyczny czy uczestnictwo w innych dobrowolnych komunach³⁷. Dystrybucja wyprodukowanych dóbr miałyby zdaniem Kropotkina odbywać się w myśl zasady "każdemu według potrzeb". Pomocne w ucieleśnieniu tego ideału miało być wykorzystanie postępu technicznego³⁸.

Tym się różnił Kropotkin od Proudhona czy Bakunina, że opierał swoje teorie związane z przyszłym społeczeństwem na "szczegółowych", naukowych obliczeniach. Jego praca pt. *Zdobycie chleba* jest właśnie szkicem społeczeństwa archokomunistycznego na przykładzie Paryża i departamentu Saine-et-Oise. W swoich badaniach opierał się na wiadomościach z zakresu hodowli, ogrodnictwa i rolnictwa.

Warto tutaj zwrócić uwagę, że zarówno Proudhon, jak i Bakunin w swoich twórczych pozostawiali celowo wiele niedomówień, wierząc, że po wyzwoleniu z ucisku państwa społeczeństwo będzie wypełniało brakujące luki swoim własnym spontanicznym działaniem. Drugim powodem zdaje się być paradoksalna, acz wspólna obu teoretykom "programowa" niechęć do "programowości", wypływająca bezpośrednio z koncepcji absolutnej autonomii jednostki. Jak więc widzimy Kropotkin udał się zupełnie inną drogą.

³³ Tamże, s. 53.

³⁴ Daniel Grinberg, *Ruch anarchistyczny...*, s. 107.

³⁵ Piotr Kropotkin, *Czy powinniśmy zająć się rozpatrywaniem ideału przyszłego ustroju?*, w: Włodzimierz Rydzewski, *Kropotkin*, s. 193-214.

³⁶ Piotr Kropotkin, *Zdobycie chleba*, Warszawa 1925, s. 21.

³⁷ Marek Waldenberg, *Prekursorzy...*, s. 102.

³⁸ Tamże, s. 103.

Środkiem do wprowadzenia anarchistycznego społeczeństwa miała być rewolucja. Teoretycy występujący w niniejszej pracy posiadali dość zróżnicowane poglądy jej dotyczące. Największym zwolennikiem rewolucji był Michaił Bakunin, po części wynikało to z jego nadzwyczaj gorącego temperamentu. Uważał on, że iskra buntu wobec zastanej sytuacji zaplonie w warstwach najuboższych. Twierdził, że "masy ludowe są brutalną nieokiełznaną siłą zdolną do heroicznych czynów"³⁹ i planował ich jak najszerze wykorzystanie. Głosił on, że "(...) musi nastąpić najpierw straszny dzień zagłady, a później, dużo później - era braterstwa"⁴⁰. Bakunin, był wręcz przesiąknięty potrzebą niszczenia. Uważał, że nie sposób wybudować czegokolwiek trwałego na zmruszających fundamentach. Dlatego też niszczycielka rewolucja jest nieodzowna.

Kropotkin występując z pozycji scjentyzmu rozumiał potrzebę rewolucji odmienne. Nie był to dla niego akt jednorazowy, lecz proces rozłożony w czasie, poprzedzony gruntowną agitacją i nastawiony na jak najmniejsze wyrządzenie krzywd⁴¹. Jeszcze inaczej miała się sprawa z Proudhonem, który przez rewolucję rozumiał "(...) stopniową i niekończącą się reformę społeczeństw"⁴², przeprowadzaną "od dołu ku górze". Zmiana systemu miała się dokonywać przez powolne roztopienie się struktur państwa w spontanicznie tworzonemu organizmowi ekonomicznemu.

4. Krytyka

Anarchiści głosząc hasła zniszczenia społeczeństwa burżuazyjnego, głosząc potrzebę zniesienia wszelkich nienaturalnych autorytetów oraz struktur władzy, sami sobie stwarzali wrogów. Pomijając historyczne reakcje różnych środowisk na sam dźwięk słowa "anarchizm" nie zabrakło głosów krytyki.

Jednym z pierwszych krytykujących anarchistyczne koncepcje był głos Karola Marksa. Twórca *Kapitału* zarzucał zwłaszcza Proudhonowi głoszenie drobnomieszczańskich idei⁴³. Po Proudhonie piętno to przejął na swoje barki Bakunin⁴⁴. Generalnie rzecz biorąc marksiści wysuwali pod adresem doktryny anarchistycznej oskarżenia o jej utopijny charakter. Sprzeciwiali się postulatowi natychmiastowego zniesienia instytucji państwa, gdyż według ich światopoglądu obumieranie struktur państwa miało być procesem stopniowym i rozłożonym w czasie. Powszechne oburzenie marksistów budził fakt, iż anarchiści atakowali wszystkie instytucje państwowe z jednakową siłą, zarówno te kapitalistyczne, jak i postulowane przez wyznawców teorii komunistycznej, czyli państwo dyktatury proletariatu. Marksieści twierdzili, że postulat absolutnej wolności człowieka jest szkodliwą utopią, i że anarchiści przy jego formułowaniu nie wzięli pod uwagę obiektywnych tendencji rozwoju cywilizacji przemysłowej, w której to marksieści widzieli konieczność podejmowania decyzji autorytarnych dla dobra szerszego ogółu.

"(...) Czyż jest możliwa organizacja bez autorytetu?"⁴⁵ pytał Engels. Udowadniał on, że autorytet i podporządkowanie muszą funkcjonować ze sobą na płaszczyźnie

³⁹ Michaił Bakunin, *Pisma...*, Tom II, s. 203.

⁴⁰ Tamże, s. 16.

⁴¹ Marek Waldenberg, *Prekursorzy...*, s. 106.

⁴² Tamże, s. 36.

⁴³ Tamże, s. 13.

⁴⁴ Konfliktu między Marksem a Bakuninem nie będę tutaj omawiał, gdyż nie chodziło w nim jak się zdaje o problemy merytoryczne, co raczej o "rząd dusz" w łonie I Międzynarodówki.

⁴⁵ Fryderyk Engels, *O autorytecie*, w: Karol Marks, Fryderyk Engels, Włodzimierz Lenin, *O anarchizmie i anarchosyndykalizmie*. Warszawa 1984, s. 14.

różnych społecznych ustrojów, gdyż bez tego niemożliwe byłoby doskonalenie społecznego rozwoju. Owszem, marksiści dopuszczali możliwość politycznej autokracji jednostki, ale dopiero w momencie, gdy całkowicie zostanie zakończony proces zniesienia własności prywatnych środków produkcji.

Raził powszechnie skrajny indywidualizm anarchistycznej koncepcji jednostki. Ciekawe zarzuty pod adresem wyznawców antypaństwowych idei wystosował Dahl w swej pracy poświęconej demokracji⁴⁶. Autor ten zwrócił uwagę, że w społeczeństwie bez kontroli państwowej mogłyby przetrwać pewne niepożądane formy przymusu. Dahl dowodzi, że likwidacja przymusu państwowego wcale nie oznacza likwidacji przymusu w ogóle⁴⁷. Formy niekontrolowanej przemocy mogłyby przynieść społeczeństwu bez państwa wiele krzywd. "Korzyści z regulowania przymusu przez państwo mogą być bowiem większe od szkód wynikających z jego braku"⁴⁸ czytamy dalej. Dahl ponadto zauważa, że niemożliwe jest aby jakieś pasożytnicze państwo upadło, na jego miejscu powstało społeczeństwo anarchistyczne, a inne, otaczające je państwa taki stan zaakceptowały. Przecież anarchiści - jak dowodzi autor - sami sobie świetnie zdają sprawę z ekspansywności państwa. "Tak więc, albo wszystkie państwa musiałyby się jednocześnie rozpaść na małe autonomiczne grupy, albo też niektóre ostałyby się wraz z właściwą sobie tendencją do podbojów i aneksji"⁴⁹ - dowodzi Dahl.

Autor "Demokracji ...", konkluduje swoje wywody twierdzeniem, że "(...) lepiej usiłować stworzyć zadowolające państwo niż próbować żyć w społeczeństwie bez państwa". W dalszej części Dahl zauważa, iż założenia anarchizmu są w gruncie rzeczy szlachetne, ale i zarazem naiwne: "Jeśli sądzisz, że w doskonałym czy idealnym społeczeństwie nie byłoby przymusu, zgadzam się z tobą - nie żyjemy jednak w społeczeństwie doskonałym i niewielkie mamy na to szanse"⁵⁰. Nie znaczy to jednak, że nie ma ich w ogóle - odpowiedziałby jakiś anarchista.

⁴⁶ Robert Dahl, *Demokracja i jej krytycy*, Warszawa 1995.

⁴⁷ Tamże, s. 66.

⁴⁸ Tamże, s. 68.

⁴⁹ Tamże, s. 69.

⁵⁰ Tamże, s. 76.

Bibliografia

1. Michał Bakunin, *Pisma wybrane* T. I-II, Warszawa 1965.
2. Robert Dahl, *Demokracja i jej krytycy*, Warszawa 1995.
3. Jan Dziżyński, *Proudhon*, Warszawa 1975.
4. Daniel Grinberg, *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870-1914*, Warszawa 1994.
5. Janusz Janicki, *Lewacy. Historia i współczesność ekstremalnej lewicy*, Warszawa 1981.
6. Wincenty Kołodziej, *Anarchizm i anarchiści w Rosji i Królestwie Polskim*. Toruń 1992.
7. Piotr Kropotkin, *Wspomnienia rewolucjonisty*, Warszawa 1959.
8. Piotr Kropotkin, *Zdobycie chleba*, Warszawa 1925.
9. Karol Marks, Fryderyk Engels, Włodzimierz Lenin, *O anarchizmie i anarchosyndykalizmie*. Wybór, Warszawa 1984.
10. Pierre Joseph Proudhon, *Wybór pism* T. I-II, Warszawa 1974.
11. Włodzimierz Rydzewski, *Kropotkin*, Warszawa 1979.
12. Franciszek Ryszka, *W kręgu zbiorowych złudzeń. Z dziejów hiszpańskiego anarchizmu 1868 - 1939* T. I-II, Warszawa 1991.
13. Max Stirner, *Jedyny i jego własność*, Warszawa 1995.
14. Hanna Temkinowa, *Bakunin i antynomie wolności*, Warszawa 1964.
15. Roman Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Lublin 1984.
16. Marek Waldenberg, *Prekursorzy nowej lewicy. Studia z myśli społecznej XIX i XX wieku*, Kraków 1985.

RECENZJE WYBRANYCH BROSZUR

Murray Bookchin "Anarchizm ery dobrobytu" - pozycja nr 46.

Murray Bookchin to najbardziej znany współczesny propagator anarchizmu, który pokładał szerokie nadzieje w rewolucji w końcu lat 60-tych. I to wyraźnie jest odczuwalne w tym krótkim, dobrze przetłumaczonym esej. Autor bardzo celnie i trafnie łączy zagadnienia związane z ochroną środowiska a anarchizmem. Udowadnia, że te dwa elementy stanowią układankę tworzącą jednolitą całość. Postuluje zlikwidowanie hierarchii jako struktury, która "stanowi zagrożenie dla przetrwania ludzkości".

Albert Memmi "Poznajemy rasizm na własnej skórze" - pozycja nr 8.

Głęboka analiza rasizmu dokonana przez Tunezyjczyka urodzonego w społeczności żydowskiej a mieszkającego w Paryżu. Autor miał więc przypuszczać wiele doświadczeń związanych z powyższym tematem. Jego rozważania są czasami bardzo zaskakujące, może kontrowersyjne. Momentami można odnieść wrażenie, że Memmi szuka problemu tam, gdzie go nie ma. Szybko okazuje się jednak, dzięki dowodom podanym jak na tacy, że rasizm jest głęboko osadzony w każdym społeczeństwie. W tekście jest wiele odwołań do psychologii, relacji między katem a ofiarą, systemów kolonizacyjnych, itd.

Piotr Frankowski "Działalność Warszawskiej Federacyjnej Grupy Anarchistów-Komunistów "Internacjonał" w latach 1905-1908" - pozycja nr 11.

Krótki, ale zdecydowanie docierający do sedna szkic poświęcony działalności jednej z najbardziej prężnych organizacji anarchistycznych funkcjonujących na terenie Królestwa Polskiego w okresie I rewolucji rosyjskiej (1905-1907). Autor umiejętnie wychodzi od wyjaśnienia ogólnej idei skrajnej wolności, aby następnie konkretnie przejść do szczegółów związanych z "Internacjonałem". Wylicza akcje przeprowadzone przez członków grupy, przedstawia cele, zakres i skutki działań anarchistów.

Bertrand Russell "Bakunin i anarchizm" - pozycja nr 57.

Il rozdział książki "Drogi do wolności". Książka ta była pisana w okresie najpełniejszej identyfikacji z socjalizmem gildyjnym. Socjalizm gildyjny można traktować jako odmianę anarchizmu. Dla Russella władza była przede wszystkim złem. Powtarzał wielokrotnie z naciskiem, że "istota rządu i prawa polega na ograniczeniu wolności". W niniejszej broszurze autor ukazuje co to jest anarchizm oraz rolę jaką odegrał Bakunin w ruchu anarchistycznym.

Broszura niniejsza jest próbą omówienia w możliwie jak najkrótszy i najprostszy sposób idei anarchistycznej z końca ubiegłego stulecia. Adresowana jest zwłaszcza do osób, które z problemem anarchizmu wcześniej się nie stykały. Zastosowany system przypisów, oraz załączona bibliografia pełnią dwa zadania:

- ⇒ stanowią antidotum dla pobieżnego charakteru pracy;
- ⇒ sugerują lekturę wymienionych tytułów; wiele z nich można znaleźć np. w przeciętnych bibliotekach publicznych, warto poszperać!



RED RAT

<http://red-rat.w.interia.pl>

e-mail: red_rat@interia.pl

Artur Wyrwa, skr. poczt. 39, 65-182 Zielona Góra 5

koperta + znaczek za 1,20zł = katalog Red Rat